

ANDREA F. DE CARLO

Uniwersytet Salento
Lecce

JÓZEF IGNACY KRASZEWSKI I JEGO RELACJE Z LITERATAMI WŁOSKIMI

JÓZEF IGNACY KRASZEWSKI DŁUGO MARZYŁ O PODRÓŻY DO WŁOCH, CO W KOŃCU urzeczywistniło się w 1858 r. Całą tę wyprawę autor szczegółowo opisał w *Kartkach z podróży 1858–1864*. W swojej relacji z podróży do Włoch dał nowe spojrzenie na ten kraj i jego sztukę, uniezależnił się nie tylko od ówczesnych akademickich i tradycyjnych wędrówek *pod włoskim niebem*, ale przede wszystkim przeciwstawił się arystokratycznej modzie peregrynowania na południe Europy. Podróż włoska, której *Kartki z podróży* są zarysem, pozwoliła Kraszewskiemu pogłębić świadomość sztuki, choć nie możemy zapominać, że interesy autora *Starej baśni* były wielorakie. Jak pisał Stanisław Piekut: „w sferze zainteresowań Kraszewskiego znalazły się: historia ojczysta i starożytna, języki i literatury różnych narodów, archeologia, muzyka, malarstwo a ponad wszystkim górowała pasja literacka”¹. Ponadto Kraszewski mógł powiązać w ten sposób jeszcze mocniej swoje badania naukowe nad sztuką polską z ówczesnymi postępowymi badaniami w Europie. O tym najważniejszym celu, jaki towarzyszył pisarzowi przy oglądaniu dzieł we Włoszech, pisał tak:

Jednym z celów mojej podróży było dopełnienie po kilkakroć w ciągu życia przedsięwziętych i rzucanych studiów dotyczących się dziejów sztuki w ogóle, a szczególnie stosunku ich do historii sztuki krajowej. Zwróciłem się więc tam naprzód, gdzie widzeniem dawnych zabytków mogłem się nasycić i nauczyć.²

Dlatego kontakty Kraszewskiego z Włochami były dość ściśle powiązane z odbywanymi studiami z zakresu historii sztuki; jako artysta i krytyk pragnął pogłębić swą teoretyczną wiedzę.

¹ S. Piekut, *Tematyka włoska w twórczości J.I. Kraszewskiego*, „Oficyna Poetów” 1967, nr 3 (6), s. 31.

² J.I. Kraszewski, *Kartki z podróży 1858–1864*, t. I, red. P. Hertz, Warszawa, PIW, 1977, s. 94.

Ale pobyt we Włoszech miał też inne cele. Biorąc pod uwagę głębokie zainteresowanie historią i archeologią, Kraszewskiemu zależało na odwiedzeniu i poznaniu starożytnego Rzymu. Badania te przyczynią się do napisania dwóch powieści historycznych: *Capreä i Roma* oraz *Rzym za Nerona*. Podróż ta stała się również okazją do zwiedzenia Florencji, rodzinnego miasta Dantego, którego dzieło – *Boską Komedię* Kraszewski zaczął tłumaczyć na język polski w roku 1864.

Poza tym, po pierwszej podróży w 1858 r. oraz po następnych, związanych z pracą jako dziennikarza-komentatora politycznego, jego kontakty jeszcze bardziej się zacieśniły. Należy dodać, że przed pierwszą podróżą Kraszewski znał sytuację polityczną Włoch, która przypominała polską rzeczywistość. Z tego powodu był często nakłaniany do opisywania podobieństw historycznych losów obu narodów.

Związki Kraszewskiego z Italią były bardzo widoczne nie tylko w jego dziełach (myślę tu o powieściach, których akcja toczy się we Włoszech³), ale również dzięki jego osobistym kontaktom z ówczesną elitą intelektualną Włoch. Ta sympatia, w niektórych przypadkach nawet przyjaźń, były odwzajemniane, czego ślady możemy spotkać w prasie tamtego okresu. Z entuzjazmem i podziwem dla jego literackiego talentu wypowiadał się jeden z jego włoskich przyjaciół, Attilio Begey (1843–1928), w następujący sposób relacjonując przebieg krakowskiej uroczystości z okazji jubileuszu pięćdziesięciolecia pracy pisarskiej w „Gazzetta di Torino” (4.11.1879):

Giuseppe Kraszewski è lo scrittore oggidi più popolare della Polonia, è il romanziere più fecondo dell'Europa, è un patriota venerando che, coi suoi scritti e colla sua vita, ha grandemente contribuito a mantenere fra i Polacchi, coll'unità della lingua, il sentimento e l'amore dell'unità nazionale.

È nato nel 1812: nel 1829 ha composto il suo primo romanzo: e in cinquant'anni ne ha scritto circa cinquecento, si che del pari che il Pompeo fu scritto: *Pompejus plura bella gessit quam coeteri legerunt*, così di lui potrebbe dirsi che più libri egli scrisse di quanti altri abbiano letto⁴.

Jego talenty i zasługi zostały również docenione przez stronę włoską. Jak wynika z korespondencji między Władysławem Kulczyckim (1831–1895)⁵ a auto-

³ Zob.: *Improwizacje dla moich przyjaciół, książeczka do zapalenia fajek* (1834); *Il fanatico per la musica* (1834); *Wędrowki literackie, fantastyczne i historyczne po stolicach europejskich* (1839); *Pod włoskim niebem* (1845, II wyd. 1857); *Sfinks* (1847); *Capreä i Roma* (1860); *Na cmentarzu i na wulkanie* (1864, 1871); *Rzym za Nerona* (1866); *Póldziabł weneckie* (1867); *Kochajmy się* (1870); *Starosta warszawski* (1877); *Chore dusze* (1880); *Dwie królowe: Bona i Elżbieta* (1884).

⁴ „Józef Kraszewski to obecnie najpopularniejszy w Polsce i najplodniejszy w Europie powieściopisarz. To żywy patriota, który poprzez swoje życie i twórczość przyczynił się do wskrzeszenia wśród rodaków połączonych wspólnym językiem gorących uczuć patriotycznych. Urodził się w 1812 roku, a w 1829 napisał pierwszą powieść. W ciągu pięćdziesięciu lat stworzył około pięciuset utworów. I tak jak o Pompejuszu napisano: *Pompejus plura bella gessit quam coeteri legerunt*, również o nim można by rzec, iż napisał więcej książek niż inni kiedykolwiek przeczytali!” [tłum. moje – A.d.C.].

⁵ Władysław Sas Kulczycki był dyplomatą i patriotą cieszącym się dużym szacunkiem wśród Polonii rzymskiej w pierwszych dziesięcioleciach Zjednoczonego Królestwa Włoch.

rem *Starej baśni* Domenico Berti w czasie zjednoczenia Włoch w 1875 r. zasugerował mianowanie Kraszewskiego na członka „Accademia dei Lincei”, zaś pisarz polski chciał podziękować za nominację, proponując Bertiego na członka Akademii Umiejętności w Krakowie⁶. Ponadto, Kraszewski cieszył się uznaniem zarówno króla Humberta I, jak i wielu naukowych towarzystw włoskich. W 1866 roku otrzymał on tytuł Kawalera Orderu Świętych Maurycego i Łazarza. Natomiast za swoją działalność dziennikarską na rzecz zjednoczenia Włoch został mianowany kawalerem Włoskiej Korony (16 października 1871 r.), oficerem (23 kwietnia 1875 r.), komandorem (29 listopada 1877 r.) i ponownie kawalerem (29 marca 1879 r.).

Pisarza łączyły silne więzy z Italią, co uwidoczniło się w powieściach i przyczyniło się pośrednio do szybszego zadomowienia się przybyszów z Polski w *bel paese*. Na język włoski zostały przetłumaczone głównie dzieła Kraszewskiego, które opisywały walki powstańcze: *Spieg* (*La spia*, Firenze 1871); *Emisariusz* (*Emissario*, Firenze 1870–1871); *Nad Sprewą* (*Sulla Sprea*, Milano 1900, 1931); *Herod-baba* (*Una donna eroica*, Milano 1931) i *Morituri* (*Morituri. La perseveranza*, Milano 1901).

Kraszewski od 1858 roku aż do ostatnich lat życia, czyli prawie przez trzydzieści lat, utrzymywał żywe kontakty z Włochami i zawsze interesował się życiem politycznym i kulturalnym tego kraju, nawet wówczas, gdy przebywał poza jego granicami.

We Włoszech miał szerokie grono przyjaciół wśród Polonii i korespondentów włoskich. Należy wymienić choćby Teofila Lenartowicza (1822–1893), Artura Wołyńskiego⁷ (1844–1893) oraz Władysława Kulczyckiego. Natomiast do grona zaprzyjaźnionych Włochów zaliczali się między innymi: Attilio Begey, Arrigo Boito (1842–1918), Cesare Correnti (1815–1888), Angelo De Gubernatis (1840–1913), Domenico Ciampoli (1852–1929) oraz Domenico Berti (1820–1897).

Wszyscy wymienieni byli prawdziwymi ambasadorami Kraszewskiego we Włoszech. Przyczyniali się do rozpowszechniania wiedzy o jego wyjątkowej pracy literackiej, która, tak jak jego życie, była ściśle związana z Italią. Należy tu wspomnieć zarówno obszerną bibliografię dzieł Kraszewskiego przetłumaczonych na język włoski, która została opublikowana w „Rivista Europea” w 1879 r., gdzie Wołyński we wstępie podaje:

⁶ Zob. B. Biliński, *Cesare Correnti tra le opere di Adamo Mickiewicz e l'amicizia di G.I. Kraszewski*, w: *Italia Venezia e Polonia tra Illuminismo e Romanticismo. Atti del III Convegno di Studi promosso e organizzato dalla Fondazione Giorgio Cini dall'Accademia Polacca delle Scienze (Venezia, 15–17 ottobre 1970)*, red. V. Branca, Firenze, Leo S. Olschki Editore, 1973, s. 407.

⁷ Historyk zamieszkujący Florencję od roku 1870, który zorganizował przy uniwersytecie w Rzymie Muzeum Kopernika. W realizacji tego projektu brał udział Kraszewski. Sam pomysł został odrzucony w latach 1873–1875 przez Domenica Bertiego, kiedy święcono 400 rocznicę urodzin polskiego astronoma. W imieniu Kraszewskiego Polacy zostali poproszeni, by w hołdzie wysłali do Rzymu dokumenty, przedmioty sztuki związane z Kopernikiem. Sam pisarz również przekazał do Kopernikowskiego zbioru kilka skrzyń książek. Był on także jednym z honorowych gości podczas inauguracji muzeum.

Per dare ai nostri lettori un'idea dell'ingente fecondità letteraria dell'illustre scrittore polacco, il commendatore Giuseppe Ignazio Kraszewski, di cui il 2 ottobre di questo anno fu celebrato con tanta solennità il giubileo in Cracovia, ne pubblichiamo la bibliografia cronologica, ignota sinora in Italia⁸.

Podobne informacje można również przeczytać w artykule pod tytułem *Le feste di Cracovia in onore di Kraszewski (Krakowskie uroczystości ku czci Kraszewskiego)* wydanym w „Gazzetta Illustrata” (nr III (43), 23 października 1879):

Kraszewski è lo scrittore, non solo il più popolare della Polonia, ma anche il più fecondo della nostra epoca, avendo scritti duecentosettanta romanzi (cinquecento volumi) senza contare alcuni lavori per il teatro e un'infinità di articoli colla sua firma per oltre a cento giornali dei quali è corrispondente. Le sue opere migliori sono state tradotte in tedesco, e in tutte le lingue slave. [...] Kraszewski ha inoltre fatto molto per la lingua polacca e per la storia del suo paese. Egli ha appurato la lingua col suo stile inappuntabile e facile senza rilasceatezza. Ha reso popolare la storia in una quantità di romanzi nei quali ne tratta i principali episodi, ed in una *Storia della Polonia*, scritta sotto forma di racconti famigliari, pittoreschi, interessanti ma sempre esatti⁹.

Jak widać, uczucia Kraszewskiego dla Italii nie były nieodwzajemnione, towarzyszyła im sympatia skierowana z *bel paese* dla polskiego pisarza. Wyrażało się to poprzez słowa i gesty głębokiego szacunku, które okazywała mu włoska prasa. To wszystko wzmacniało przyjaźń włosko-polską oraz braterstwo w walce o wspólne ideały. Jak napisał filolog klasyczny i badacz stosunków polsko-włoskich Bronisław Biliński¹⁰, „w drugiej połowie XIX wieku nowy polsko-włoski dialog nie odbywał się jak dawniej na polach bitew czy wśród wrzawy wojennej u boku Garibaldiiego, bo prowadzili go już inni, nowi ludzie na innej platformie nauki, kultury i sztuki czy też dyplomacji”¹¹.

⁸ „By uzmysłowić naszym czytelnikom ogrom talentu i płodności literackiej słynnego pisarza polskiego, komandora Józefa Ignacego Kraszewskiego, którego jubileusz obchodziliśmy 2 października tego roku w Krakowie, publikujemy chronologicznie ułożoną bibliografię, nieznaną dotąd we Włoszech” [tłum. moje – A.d.C.]. (A. Wołyński, *Polonia: opere di Giuseppe Ignazio Kraszewski*, „Rivista Europea” 1879, nr 15, s. 744–756).

⁹ „Kraszewski jest nie tylko najpopularniejszym pisarzem w Polsce, ale również najbardziej płodnym w naszej epoce. Napisał dwieście siedemdziesiąt powieści (pięćset tomów), nie wliczając już sztuk teatralnych i olbrzymie ilości artykułów, które pisał jako korespondent ponad stu gazet. Jego najlepsze dzieła zostały przetłumaczone na niemiecki i na wszystkie języki słowiańskie. [...] Ponadto Kraszewski zrobił wiele dobrego dla języka polskiego i dla historii swojego kraju. Język i styl jego twórczości jest lekki, czysty i nienaganny. Upowszechnił historię, przedstawiając pewne jej epizody w wielu powieściach oraz w dziele *Historia Polski*, napisanym w formie barwnych, rodowych i dokładnie oddających fakty opowiadań” [tłum. moje – A.d.C.].

¹⁰ Dyrektor „Accademia Polacca delle Scienze” w Rzymie w latach 1956–1984.

¹¹ B. Biliński, *Józef Ignacy Kraszewski konsultantem Cezarego Correntiego* („*Storia della Polonia*”), w: *Kraszewski – pisarz współczesny*, red. E. Ilnatowicz, Warszawa, ELIPSA, 1996, s. 213.

* * *

Pierwszy z wymienionych – adwokat Attilio Begey, wielki sympatyk i przyjaciel Polski, był jednym z najgorętszych wielbicieli Kraszewskiego i z okazji jubileuszu napisał serię artykułów, które ukazały się w odcinkach w „Gazzetta di Torino” (listopad 1879; nr 4/304, 14/314, 16/316). Begey poznał osobiście Kraszewskiego w 1886 r. w San Remo i od tego momentu zaczęła się ich przyjaźń. Dowodem świadczącym o serdeczności wzajemnych stosunków jest wiersz Kraszewskiego posłany Begeyowi na Nowy Rok 1887 pod tytułem *Rok nowy, witajmy rok nowy!*¹².

W roku 1932 Marina Bersano Begey, córka Attilia Begeya, wydała nieznaną wcześniej list Kraszewskiego wysłany do Begeya¹³, napisany w języku francuskim, w którym spotykamy się z oznakami głębokiego szacunku dla włoskiego sławisty. W tym samym liście Kraszewski wzmiankuje również o Cesare Correntim. Wśród przyjaciół, którzy byli w serdecznych kontaktach z pisarzem, był właśnie również Correnti – szlachetny literat, polityk, bojownik o zjednoczenie Włoch, sekretarz rządu tymczasowego w Lombardii w 1848 r., później wielki mistrz orderu św. Maurycego. Cesare Correnti i Kraszewski spotkali się dzięki Władysławowi Kulczyckiemu, który przez długi czas pośredniczył w kontaktach między literatami¹⁴. Correnti był też publicystą i nosił się z zamiarem napisania historii Polski, a w dziedzinie krytyki literackiej dał się poznać jako autor studium o Dantem opublikowanym w encyklopedii wydanej przez Giuseppe Pombę (1795–1876).

Correntiego i Kraszewskiego połączyły wspólne idee niepodległościowe oraz działalność literacka. I można przypuszczać, że ta właśnie podobna postawa stanowiła fundament szacunku, jakim Correnti darzył Kraszewskiego oraz jego starań o nadanie Polakowi odznaczenia. Sam będąc kawalerem połączonych zakonów rycerskich św. Maurycego i Łazarza, łatwiej mógł wystarać się o odznaczenia nadawane przez te zakony. W sumie Kraszewski otrzymał ich kilka. O jednym z nich – orderze trzeciej klasy, dowiadujemy się z pisma z dnia 4 grudnia 1877 r., jakie wystosował Correnti do pisarza, zawiadamiając go o tym oficjalnie¹⁵. Correnti jednak nie wymienia, za jakie zasługi względem Włoch order ten zostaje nadany. Podaje jedynie ogólne informacje w postscriptum: „L’Italia serberà perpetua la memoria dei generosi incoraggiamenti coi quali voi l’avete confortata nei giorni delle sue dubbiose prove...”¹⁶.

Dlatego też później na krakowskim jubileuszu ku czci Kraszewskiego nie zabrakło głosu Correntiego, który nie mogąc przybyć osobiście, wysłał serdeczne

¹² Autograf zachował się w kartkach Begeya (zob. M. Bersano Begey, *Nieznaną list J.I. Kraszewskiego do A. Begeya*, „Ruch Literacki” 1932 (VII), s. 269).

¹³ M. Bersano Begey, *Nieznaną list J.I. Kraszewskiego...*, s. 269–270.

¹⁴ B. Biliński, *Cesare Correnti...*, s. 404.

¹⁵ S. Piekut, *Tematyka włoska...*, s. 37.

¹⁶ Podaję tłumaczenie Piekuta: „Włochy zachowają na zawsze pamięć wspianiałomyślną postawy, jaką nam Pan wykazał w chwilach przemowych...” (cyt. za S. Piekut, *Tematyka włoska...*, s. 37).

przemówienie, odczytane potem podczas ceremonii. Dokonał tego Begey, który 14 listopada 1879 r. zdał relację na łamach „Gazzetta di Torino” (nr 314):

Fra i numerosi telegrammi e lettere d'Italia, il di cui magico nome faceva ogni volta echeggiare di caldi applausi le immense volte delle Sukiennice, una ne fu letta del comm. Cesare Correnti, antico e provato amico della Polonia, di cui anzi sta scrivendo la storia, e che manifestò il suo rincrescimento di non poter assistere personalmente, come avrebbe voluto, a queste grandi feste, cui partecipava però coll'anima e col cuore¹⁷.

Rzeczywiście Correnti od młodości wykazywał żywe zainteresowanie Polską i jej historią. Nastąpiło to wówczas, gdy zapoznał się z wydarzeniami powstańczymi z 1831 roku¹⁸. Młodego Correntiego porwały losy narodu polskiego walczącego o wolność i o ziemie zabrane i podzielone między trzech zaborców¹⁹. Nie należy zapominać, iż Kraszewski był doradcą Correntiego przy *Storia della Polonia*, której napisaniu, jak się potem okazało, ten młody wówczas polityk poświęcił całe życie. Ciekawą, a jednocześnie zastanawiającą rzeczą jest to, iż Correnti, tworząc kolejne tomy *Historii Polski* (księgi V i VI), pominął osobę Adama Mickiewicza, podczas gdy Kraszewskiego opisał szczegółowo: *Libro V: Finis Poloniae 1793–1796; Libro VI: Risposta No, la Polonia, viventi noi non muore. Legioni 1796–1806. La sua voce risuona. Kraszewski: la sua coronazione, suo giubileo, la sua prigionia, i suoi funerali...*²⁰ (*Księga V: Finis Poloniae 1793–1796; Księga VI: Odpowiedź „Nie”, póki my żyjemy, Polska nie umrze. Wykłady 1796–1806. Jej głos rozbrzmiewa. Kraszewski: jego koronacja, jubileusz, uwięzienie i uroczystości pogrzebowe...*).

Innym zbieżnym tematem – przedmiotem zainteresowania Correntiego i Kraszewskiego był Dante. Wspólne studia nad Dantem z pewnością zbliżyły ich do siebie. W wielu włoskich artykułach poświęconych Kraszewskiemu pisano o wykładach wygłoszonych przez niego w Krakowie i we Lwowie na temat Dantego i *Boskiej Komedii*, które zostały w 1869 r. wydane jako *Dante. Studja nad Komedją Bożką*²¹ [sic!]. Giovanni Scartazzini (1837–1901), znany dantolog i krytyk, ocenił *Studja nad Komedją Bożką* Kraszewskiego bardzo surowo z po-

¹⁷ „Wśród licznych włoskich listów i telegramów, wspomaganých burzliwymi oklaskami rozbrzmiewającymi w Sukiennicach, które niosły echem to magiczne imię, wśród tej korespondencji była również ta od komandora Cesare Correnti, dawnego i oddanego przyjaciela Polski, której historię spisywał. Wyrażał on swój wielki żal z powodu niemożności osobistego uczestnictwa w tym wielkim święcie, z którym jednak jednoczył się duchowo” [tłum. moje – A.d.C.].

¹⁸ B. Biliński, *Cesare Correnti...*, s. 394.

¹⁹ Tamże.

²⁰ *Scritti scelti di Cesare Correnti in parte inediti o rari*, vol. IV, red. T. Massarani, Roma, Forzani e C. Tipografi del Senato, 1894, s. 383.

²¹ J.I. Kraszewski, *Dante. Studja nad Komedją Bożką przez J.I. Kraszewskiego*, „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego” 1869, t. V, s. 95–189. Wersja niemiecka: *Dante. Vorlesungen ueber die Goettliche Komoedie Gehalten in Krakau und Lemberg 1867 von J.I. Kraszewski. Ins deutsche uebertragen von S. Bohdanowicz*, Dresden, Druk und Verlag von J.I. Kraszewski, 1870.

wodu nieścislego i niezgodnego z prawdą historyczną przedstawienia niektórych osób występujących w utworze. Szczególnie negatywnie ocenia wzmiankę o rzekomym wyjeździe Dantego do Oksfordu. Wiele lat później inny krytyk Domenico Ciampoli, nie dantolog, ale znawca literatur słowiańskich, wypowiedział się o Kraszewskim w zupełnie innym tonie. Przede wszystkim znał i cenił go jako pisarza. Zreasumował jego działalność pisarską oraz jego pozycję w literaturze polskiej. Oceniał go również jako dantologa: „Nel romanzo, nella novella Kraszewski fece parte di se stesso; fu un romantico che sta a disagio tra le partizioni scolastiche, perché non imitò alcuno, o se imitò, imitò il popolo di quella imitazione che ricrea. La spiccata umanità dei suoi personaggi ricorda il nostro Manzoni o lo Scott...”²²

* * *

Jak się dowiadujemy z listów Boita, Dante przyczynił się także do ich znajomości: „Anni addietro è amore che portiamo comune alla *Divina Commedia* ci ha avvicinati, ciò che Dante unisce non separa il tempo”²³.

Arrigo Boito²⁴, poeta i librecista o polskich korzeniach, zadedykował Kraszewskiemu sonet zatytułowany *A Giuseppe Ignazio Kraszewski*, 1865 (*Józefowi Ignacemu Kraszewskiemu*), który został umieszczony w zbiorze *Il libro dei Versi*, 1862–1874 (*Księga wierszy*). W sonecie tym wyraża uznanie dla jego interpretacji i tłumaczenia *Boskiej Komedii*. Poza tym, znajdują się tam aluzje do spraw narodowych. Szczególną uwagę zwraca polityczna aluzja umieszczona przy końcu wiersza, w której autor wyraźnie potępia carską Rosję – ciemniźcyela Polski²⁵:

Apostolo di Dante, in te discerno
 Narrando, in forte, in libero linguaggio,
 Più d'un segno d'amore e di coraggio,
 Alla tua patria del Dantesco Inferno
 Molta scienza insegnerai divina.
 Al viaggio di Dante il rio viaggio
 Della storia Polacca s'avvicina.
 O parallelo di doppia miseria:

²² (D. Ciampoli, *Giuseppe Ignazio Kraszewski*, „Studi Letterari” 1891, s. 41 albo zob. »Fanfulla della Domenica«, n. 15, 1887). „W powieści, w noweli czuł się Kraszewski w swoim żywiole. Był romantykiem, trudnym do umieszczenia w rozdziałach szkolnych, ponieważ nie naśladował nikogo, a jeśli naśladował to lud i takim naśladownictwem, które odtwarza. Głęboko ludzkie uczucia jego postaci przypominają naszego Manzonięgo i Scotta...” [tłum. S. Piekuty, *Tematyka włoska*, s. 36].

²³ „Przed laty miłość, jaką wspólnie nosimy dla *Boskiej Komedii*, zbliżała nas; to, co łączy Dante, tego nie rozdziela czas.” (Cyt. i przeł. W. Preisner, *Arrigo Boito i jego stosunki z Polską/Arrigo Boito e le sue relazioni con la Polonia*, Toruń-Lódź, PWN, 1963, s. 69).

²⁴ Jego ojcem był Sylwester Boito, malarz, a matką była hr. Józefa Radolińska. Kiedy hr. Radolińska wyszła ponownie za mąż, była już wdową nie najpierwszej młodości, po śmierci pierwszego męża Józefa Jastrzębiec de Fundament Karśnickiego.

²⁵ W. Preisner, *Arrigo Boito*..., s. 66.

Dante getta Satàna alla Caina
E Dio scaglia lo Car alla Siberia²⁶.

Wiersz Arriga Boito napisany na cześć Kraszewskiego w czasie pobytu w Polsce w 1865 r. świadczy o tym, że postać ta nie była mu obca – przeciwnie: godna zainteresowania i podziwu²⁷. Zapewne w czasie pobytu w Polsce Boito słyszał wiele o Kraszewskim, który był już dobrze znany w kraju i za granicą, zwłaszcza w Niemczech, ponieważ od 1864 r. Kraszewski przebywał w Dreźnie i pracował nad przekładem *Boskiej Komedii*. Poza tym publikował artykuły w niemieckiej prasie, miał również odczyty w języku niemieckim i polskim na temat Dantego.

Wiersz Boita wyraża entuzjastyczny wprost podziw, niemal uwielbienie dla znawcy i interpretatora *Boskiej Komedii*. Boito bardzo doceniał formę wiersza, jaką obrał Kraszewski, gdyż była to właśnie dantejska tercyna.

Pomiędzy Boitem a Kraszewskim istniały też kontakty korespondencyjne, choć – zdaniem krytyka Waleriana Preisnera – nikłe. W listach Kraszewskiego pisanych z Mediolanu w listopadzie 1880 r. znaleziono wzmianki o Arrigu. Jest również list Boita własnoręcznie napisany do Kraszewskiego, którego faksymile zamieszczono w książce Preisnera zatytułowanej *Arrigo Boito i jego stosunki z Polską* (Toruń 1963). Świadczy on o wielkim uznaniu Boita dla autora *Starej baśni*. Włoch składa mu także życzenia z okazji jego jubileuszu.

Boito zetknął się z Kraszewskim najprawdopodobniej w czasie drugiego pobytu w Polsce. To właśnie pod wpływem tej znajomości napisał wyżej przytoczony wiersz²⁸. Kontakty Boita z Polską w latach późniejszych były wprawdzie dość luźne, ale jednak istniały. Świadczą o tym jego listy do Kraszewskiego z 1880 r.²⁹

* * *

Kiedy Kraszewski został aresztowany za swoją polityczną działalność w roku 1883, zbulwersowało to ogromnie opinię publiczną świata kultury i polityki, który wstawił się za nim, żądając uwolnienia i podkreślając jego podeszły wiek oraz zły stan zdrowia. Kraszewski, zwolniony za kaucją, opuścił więzienie 7 listopada 1885 r. W dużym stopniu przyczynili się do tego: wspomniany wcześniej Cesare Correnti, ponieważ zainteresował tą sprawą króla włoskiego oraz pisarz i orientalista Angelo De Gubernatis, który w momencie uwolnienia poety skorzystał z okazji i złożył mu gratulacje w otwartym liście poparcia. Poinfor-

²⁶ Cytuję ten wiersz w tłumaczeniu Preisnera: „[...] / Apostole Dantego, w tobie widzę / Niejedno znamię miłości i męstwa. / Twojej ojczyźnie o Dantejskim Piekło / Mówiąc krzepkim i swobodnym językiem, / Poczysz wiele o boskiej mądrości. / Podróży Dantego ta sroga podróż / Historii Polskiej tak wielce jest bliska, / Dante rzuca Szatana do Kainy, / A oto zrównanie podwójnej nędzy: / A Pan Bóg Cara na Sybir miota.” (W. Preisner, *Arrigo Boito...*, s. 67).

²⁷ W. Preisner, *Arrigo Boito...*, s. 66.

²⁸ Tamże, s. 68.

²⁹ Tamże, s. 81.

mował on Kraszewskiego o rozpowszechnianym w całej Europie czasopiśmie „Revue internationale”.

Kraszewski odpisał, iż myślał już o napisaniu tekstu do tego nowego pisma. Kilka miesięcy później, w przeddzień ukazania się pierwszego numeru „Revue”, do Kraszewskiego ponownie pisze De Gubernatis. Tym razem jest to obszerna korespondencja utrzymana w tonie większej zażyłości. Tematem listu jest możliwość przetłumaczenia kilku nowel Kraszewskiego. Niestety, list ten pozostał bez odpowiedzi. Nie ma żadnej reakcji ze strony Kraszewskiego, co więcej – nie było już w ogóle dalszej korespondencji. Być może z powodów zdrowotnych lub też z powodu przeprowadzki, Kraszewski nigdy nie zainteresował się tym tematem. Później De Gubernatis zaprzestał pisania listów. Miał jednak okazję napisania kilku wzmianek o Kraszewskim w 1878 roku: *Giuseppe Kraszewski, letterato polacco*, opublikowanych w „Nowej Antologii”³⁰.

Na początku 1879 roku Kraszewski był we Florencji i wówczas De Gubernatis miał możliwość osobistego poznania znanego powieściopisarza. Włoski intelektualista umieścił wzmiankę o pisarstwie Polakach w czasopiśmie „Nowa Antologia”, *Stranieri in Italia – Italiani all'estero (Cudzoziemcy we Włoszech – Włosi za granicą)*.

* * *

Ta głęboka przyjaźń łącząca Kraszewskiego z Italią i włoskimi literatami nie była odoobnionym przykładem sympatii łączącej Polaka i Włochów. Wspaniałe słowa skierował Domenico Ciampoli w artykule zatytułowanym *Giuseppe Ignazio Kraszewski*, w którym wskazuje na głębokie i trwałe więzi między Kraszewskim a Italią:

Noi italiani dobbiamo averne cara e sacra la memoria, perché pochi stranieri hanno amata, difesa e glorificata la terra nostra come lui. Egli diceva che: »Venerando Dante, venerava il simbolo di tutta la nostra civiltà; che descrivendo le nostre contrade sentiva per la prima volta la bellezza della natura farsi anima della sua anima«; che »la nostra storia è così sublime che raccontata è di per se stessa un poema, ove gli eroi sono superiori agli dei; che »se non fosse nato polacco, avrebbe voluto nascere italiano«... Egli fu semplice e buono: ebbe per divisa: lavoro e verità. Fra la fiacchezza del carattere odierno egli fu mite e forte. Quando le sue opere potranno leggersi nelle versioni, certo noi lo ameremo di più, perché solo allora lo conosceremo³¹.

³⁰ Zob. S. Aloe, *Angelo De Gubernatis e il mondo slavo. Gli esordi della slavistica italiana nei libri, nelle riviste e nell'epistolario di un pioniere (1865–1913)*, „Studi slavi e baltici” 2000, nr 1.

³¹ „My, Włosi, powinniśmy zachować o nim drogą i świętą pamięć, gdyż niewielu cudzoziemców tak kochało, broniło i czciło naszą ziemię, jak on. Powtarzał, iż: »Wielbiąc Dantego, wielbi symbol całej naszej cywilizacji i opisując nasze krainy, odczuwa po raz pierwszy piękno natury, ożywiające duszę swym duchem«; że nasza historia jest tak subtelna, że sama w sobie opowiadana stanowi poemat, w którym bohaterowie są wyżsi niż bogowie oraz, że »gdyby nie urodził się Polakiem, to chciałby być Włochem«. Był człowiekiem prostolinijnym i dobrym i jego dewizę stanowiły praca i prawda. Mimo znużenia charakterem codzienności, był człowiekiem łagodnym i silnym. Kiedy jego dzieła będą mogły być czytane w wersji włoskiej, pokochamy go jeszcze bardziej, gdyż wówczas go poznamy” [tłum. moje – A.d.C.].

Bardzo często Kraszewski był postrzegany w oczach narodu polskiego i włoskiego jako symbol „samej Polski”, gdyż poprzez swoją sztukę przyczynił się do podtrzymywania świętego ducha jedności narodowej. Można rzec, iż faktycznie stało się to misją Kraszewskiego; on sam, poświęcając swoje troski, pragnienia, stał się przewodnikiem moralnym nie tylko dla własnego narodu, ale dla wszystkich uciemiężonych i cierpiących.

Nazwisko Kraszewskiego przywoływało w pamięci czasy wojny o zjednoczenie Italii i o wolność swojej Ojczyzny, która nie ustawała w walce o odzyskanie własnej niepodległości i narodowej jedności. Jak ukazuje historia obojga narodów, ich losy były sobie bliskie i splecione, ponieważ oba kraje walczyły o podobne sprawy, podobnie cierpiały i podobnie czerpały siłę, by podnieść się z upadku jak Feniks, który po samospaleniu, odradzał się z popiołów – odmłodzony i piękniejszy.

Andrea F. De Carlo, Uniwersytet Salento w Lecce, Wydział Języków i Literatury Obcej. Prowadzi zajęcia z literatury, tłumaczeń i języka polskiego. W jego obszarze zainteresowań znajdują się tematy filologiczno-literackie i komparatystyczne. Obecnie zajmuje się projektem badawczym – analizą tłumaczenia *Boskiej Komedii* Dantego w wykonaniu Józefa Ignacego Kraszewskiego.

W serii *Literatura polska w świecie* opublikował: *Koszmar tłumacza. Twórczość Bolesława Leśmiana w kręgu włoskich zagadnień translacyjnych* (t. 2, *W kręgu znawców*).

JÓZEF IGNACY KRASZEWSKI AND HIS RELATIONSHIP WITH ITALIAN MEN OF LETTERS

Kraszewski's liaisons with Italy, after his journeys are imprinted on his writings. Also, they were visible owing to his personal relations with the Italian intellectual élite of that time. This friendliness, and in some cases, even friendship was reciprocal, of which numerous echoes were found in the press. Kraszewski had a wide acquaintance among the Polish community abroad and Italian correspondents alike. They were all authentic ambassadors of Kraszewski in Italy. They contributed to popularizing the exceptional work of Kraszewski, which, like his life, was closely connected with Italy. This shows a thread of mutual liking of Kraszewski towards Italy, and *bel paese* towards the Polish writer. The sympathy was expressed in respectful words and friendly gestures towards Kraszewski in the Italian press. All this enhanced the Italian-Polish bond and fraternity in the fight for common ideals.